

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Przewycięzenie bierności

Przedwczorajsze przemówienie p. min. Kwiatkowskiego, któremu daliśmy tytuł „Apel do opozycji” miało niezmiernie sugestywne zakończenie, w postaci przytoczenia opisu wydarzenia, jakie miało miejsce w Boguminie już po zajęciu go przez wojska polskie.

Wobec licznie zebranych osób i wśród uroczystego nastroju wyszedł portier hotelowy i ogłosił odjazd pociągu do „Cieszyna czeskiego”. Ten anachronizm oburzył słuchaczy nieomiernie, a portier ze łzami w oczach musiał się tłumaczyć, że ponieważ przez 18 lat powtarzał to słowo, więc siłą przyzwyczajenia i teraz to powtórzył.

Min. Kwiatkowski porównuje tego portiera do polskiej opozycji, powstrzymującej się od wyborów i udziału w życiu publicznym, jakby siłą nawyku z czasów zaborczych.

Stad płynnie jego apel. Pocóż i wy, opozycjonści polscy, wolicie od szeregu lat symbolicznie, z takim zadaniem uporem: „czeski Cieszyn”, gdy w duszy 99 procent wśród was — z legitymacją dobrej pracy dla Polski — wola z uniesieniem codziennie stokrót: „polski, polski”.

Bodaj, że są sposoby, aby ten nawyk przełamać. Po prostu jest nie do wiary bowiem, aby w okręgu 46 na przykład mógł ktokolwiek powstrzymać się od chęci głosowania.

Grupy, organizacje, jako całość oficjalnie mogą powstrzymać się od umieszczenia swych podpisów na afiszach wyborczych, ale żaby żądały od swych członków kategorycznie powstrzymania się od głosu w to nie możemy uwierzyć.

Jak widać stąd sytuacja w okręgu 46 ma nie tylko swoje złe strony. Rekordowy natłok „mocnych” kandydatów prawdopodobnie znajdzie odpowiednik swój w rekordowej frekwencji. Będzie ona sama przez się wielkim sukcesem i jednocześnie wielkim doświadczeniem, których pozytywnego znaczenia nie osłabi żaden wynik mniej, czy więcej pomyślny.

Pragniemy uniknąć za wszelką cenę rywalizacji tego rodzaju kandydatów, jakie spotkały się ze sobą w okręgu 46. Udowodniliśmy, że więcej spośród kandydatów powinno być posłami niż jest miejsc i wielka szkoda, że znaleźli się wszyscy w jednym okręgu.

Stało się. Jest zbyt późno, aby coś się tu mogło zmienić, a więc nie ma co się dalej martwić. W tej sytuacji jaka jest, trzeba pokusić się o osiągnięcie największego z możliwych sukcesów. A takim z punktu widzenia racji stanu jest maksymalna frekwencja rzeczywista.

Piotr Lemiesz.

## Propaganda przed którą trzeba przestrzec

Ostatnia 6 strona wczorajszego „Expressu Wileńskiego” może służyć za wzór jak propagandy czynić nie należy. Wystarczy zestawienie treści notatek znajdujących się obok.

1. Reklama gen. Skwarczyńskiego.  
2. Omawianie sprawy dotacji dla szpitalnictwa żydowskiego z ukrytą sugestią, że Zarząd Miejski zmienia stanowisko ze względu na sytuację wyborczą.

3. Wiadomość o rzekomym wyjedaniu przez gen. Skwarczyńskiego dotacji 5 milionów złotych dla bezrobotnych w Wilnie, co nie może być absolutnie prawdą.

4. Wiadomość o tym, że rabini wezwali wiernych moźeszowego wyznania do gremialnego udziału w wyborach.  
Uważamy, że tego rodzaju akcja, robiona niewątpliwie bez wiedzy i zgody Kandydata, nie jest pożyteczna dla Niego i to nas martwi.

P. L.

## „Napad Marsjan na Ziemię” wywołał panikę wśród obywateli Stanów Zjednoczonych (Realizm słuchowiska radiowego)

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Nowego Jorku o niezwykłym przejawie masowej paniki w Stanach Zjednoczonych, spowodowanej audycją radiową.

Radiostacje amerykańskie, należące do koncertu „Columbia” nadały w niedzielę wieczorem słuchowisko oparte na znanej powieści fantastycznej Wells'a p. t. „Wojna światów”. Powieść ta przedstawia inwazję istot żyjących na Marsie, które wystrzelone zostały w pociskach z Marsa na ziemię, gdzie szerzą mord i zniszczenie wśród mieszkańców naszej planety. Autor słuchowiska przedstawił walkę między mieszkańcami Marsa i ziemi na obszar Stanów Zjednoczonych, wymieniając rozmaite miasta amerykańskie, gdzie pojawili się „Marsjanie” i gdzie toczyły się walki między potwornymi istotami z Marsa a wojskami St. Zjednoczonych. Armia amerykańska bombardowała przybyśców z obcej planety pociskami ciężkiej artylerii i wystawiła przeciw nim czołgi.

Słuchowisko było tak realistyczne, że, jak stwierdza Reuter, mnóstwo radiosłuchaczy w Stanach Zjednoczonych ogarnęła panika. Tysiące radio słuchaczy zapytywało telefonicznie redakcje i radiostacje o szczegóły tych zajęć, nie orientując się najwidoczniej w treści audycji. Komisariaty policji w Nowym Jorku w ciągu

10 minut odebrały 10 tysięcy zapytań telefonicznych. Speakerzy koncertu „Columbia” kilkakrotnie musieli wyjaśnić, że słuchowisko jest fikcyjne. Wyjaśnienia te jednak nie skutkowały. Panika szerzyła się nadal. Agencja telegraficzna i dzienniki w wydaniach nadzwyczajnych uspokajały ludność.

Masowa histeria ogarnęła wielu

radiosłuchaczy i w niektórych dzielnicach Nowego Jorku ludność w panice zaczęła ewakuować swe mieszkania i opuszczać miasto. Niektórzy mieszkańcy ulegli tak dalece tej psychozie, iż przysięgali policji i redakcjom, iż widzieli na własne oczy inwazję Marsjan. Byli tacy, którzy zapewniali, iż widzieli Marsjan na dachach własnych domów. Niebawem

wprost rozmiary przybrała panika w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku Harlem, gdzie tłumy Murzynów z dzikim krzykiem przebiegały ulice, trując się nawzajem.

W mieście Atlanta, w stanie Georgia, wśród ludności rozeszła się wiadomość, że nadszedł koniec świata. Ludność modliła się tłumnie na ulicach. W Indianapolis kobiety wypełniły kościoły, wołając: „Nowy Jork został zniszczony, nadszedł koniec świata. Słyszeliśmy to przed chwilą w radio”. Nabożeństwa przerwano, a ludność w panice uciekała z miasta.

W New Jersey tłumy powtarzały: „przed chwilą radio ogłosiło, iż na ziemię spadł pocisk - meteor. z którego wyszedł oddział uzbrojonych w promienie śmierci mężczyzn”. Groź budziła powtarzana z ust do ust wiadomość, że 50 tysięcy ludzi zginęło już od tych promieni.

Setki samochodów i motocykli — tak stwierdza Reuter — rozjechało się po stanie New Jersey, szukając miejsca, gdzie wylądowali Marsjanie.

Rozeszły się również pogłoski o ataku gazowym. Służba sanitarna, lekarze i pielęgniarki stawili się do dyspozycji władz. Do szpitali zaczęto przywozić ludzi, dotkniętych wstrząsem nerwowym.

Nastroje paniczne ogarnęły nie tylko Stany Zjednoczone ale i Kanadę, gdzie tysiące radiosłuchaczy oprowadzanych nienakoim zapytywały redakcje pism i radiostacje o szczegóły ataku mieszkańców Marsa na Stany Zjednoczone.

NOWY JORK, (Pat). Władze federalne rozpoczęły dochodzenie w sprawie audycji radiowej, opartej na powieści Wells'a p. t. „Wojna światów”, która w wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych wywołała nieopisaną panikę.

Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu napływają wiadomości o wrażeniu, jakie wywołała niesłychanie realistyczna audycja radiowa. Parika, jaka w wielu miejscowościach opanowała ludność, przybrała tak wielkie rozmiary, iż wydaje się nieprawdopodobną. W osławionej ze swej zabobonności miejscowości Atlanta w stanie Georgia zaczęto przygotowywać się do katastrofy.

(Dokończenie na str. 2)

## Rokowania węgiersko-słowackie w sprawach granicznych zostały rozpoczęte

BRATYSŁAWA, (Pat). Do Bratysławy przyjechała wczoraj po południu wojskowa delegacja w sprawach granicznych węgiersko-słowackich.

Delegację prowadzi płk. Andorka oraz kpt. Szentpeteri. O godz. 18 odbyło się pierwsze posiedzenie z delegacją czechosłowacką, której przewodniczy gen. Viest

## Co otrzymają Węgry?

RZYM, (Pat). Tutejsze kółka węgierskie przewidują, że decyzja ministra spraw zagranicznych Clano i min. von Ribbentropa, ustalająca nową granicę pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami, pozostawi Bratysławę po stronie czechosłowackiej, przyznając natomiast Galantę Węgrom. Kolejne miasto w kierunku na wschód Nitra przypadnie znowu Czechosłowacji. Dalej zaś ku wschodowi Węgry uzyskają Lúceac, Koszyce, Užhorod, Mukaczew, Berehovo i Velki Sevljus.

Nowe terytorium węgierskie liczyć będzie ok. 11.000 km kw i zamieszkałe jest przez z górą 1 milion ludności. Kółka węgierskie zwracają uwagę, że Węgry według tego projektu otrzymaliby wszystkie główne centra na Rusi Podkarpackiej.

## Projekt nowego budżetu państwa przewiduje zwiększenie dochodów o 48 milionów złotych bez nowych obciążeń

WARSZAWA, (Pat). Dnia 31 października br. odbył się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy skarbowej na rok 1939/40 wraz z preliminarzem budżetowym na ten okres.

Preliminarz budżetowy 193/40 zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2.523 mil. zł z drobną nadwyżką dochodów nad wydatkami i będzie, licząc od roku budżetowego

1936/37 czwartym z kolei zrównoważonym budżetem państwa.

Budżet na rok 1938/39 ustala, jak wiadomo, wydatki i dochody w kwocie okr. 2.475 mil. zł — nowy preliminarz jest zatem wyższy o kwotę okr. 48 mil. zł czyli o 1,94 procent.

Z kwoty, o którą podwyższono preliminarz budżetowy na rok 1939/40 przypada 21,7 mil. zł na budżet ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z przeznaczeniem przede wszystkim na cele szkolnictwa ogólnokształcącego.

Pozostały wzrost został spowodowany w przeważającej mierze koniecznością podwyższenia obsługi długów oraz pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z obowiązujących ustaw, zwłaszcza w zakresie dopłat skarbu państwa do ubezpieczeń społecznych, oraz emerytur i rent inwalidzkich.

Kwota preliminowanych na rok 1939/40 dochodów jest wyższa od dochodów budżetu r. 1938/39 o okr. 48 mil. zł bez nałożenia nowych obciążeń.

## Min. Kościatkowski na wojewódzkim zjeździe K-tetu Pomocy Dzieciom

W dniu 31 października br. odbył się w Wilnie I-szy doroczny Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. W zjeździe tym wzięli udział p. minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościatkowski, który wygłosił przemówienie na temat zasad i planu akcji pomocy dzieciom i młodzieży.

## Gen. Skwarczyński przyjechał do Warszawy

W dniu 31 ub. m. o godz. 16,08 wyjechał do Warszawy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński, żegnany na dworcu przez Wojewodę Bocińskiego, grono oficerów i przedstawicieli Okręgu Wileńskiego OZN z dyr. Barańskim na czele.

## Min. Poniatowski nie kandyduje do Senatu

WARSZAWA (Pat). Min. Roln. i Ref. Rol. wyjaśnia, iż wiadomości zamieszczone w niektórych dziennikach, donoszące jakoby minister rolnictwa i r. r. Juliusz Poniatowski ma kandydować do Senatu — są całkowicie niezgodne z prawdą.

## Brat gen. Franco zginął w katastrofie lotniczej

BURGOS (Pat). Podpułkownik, lotnik Ramon Franco, brat generalissimusa Hiszpanii, zginął w wypadku lotniczym, pilotując wodnosamolot. Wypadek miał miejsce u brzegów Majorki.

Płk. Ramon Franco wystartował z bazy lotniczej na Majorce, której był dowódcą, wodnosamolotem wraz z czterema lu-

dźmi załogi. Dowódcy towarzyszył drugi wodnopłatowiec, który jednak wobec gwałtownej burzy, w kilka chwil po starcie zawrócił do bazy. Płk. Franco lot swój kontynuował. Dopiero po południu stwierdzono iż samolot uległ katastrofie. Zwłoki płk. Franco znaleziono w odległości 2 mil na północny zachód od Ventera.

## Nie ma jeszcze francusko-niemieckiego paktu nieagresji

PARYŻ, (Pat). O ile chodzi o stan rozmów francusko-niemieckich, to w kołach politycznych Paryża coraz bardziej utrwała się przekonanie, iż sprawa rokowań dyplomatycznych między Berlinem a Paryżem będzie wymagała jeszcze dużo czasu i że optymizm, jakiemu dawały wyraz niektóre kółka polityczne francuskie co

do możliwości szybkiego zawarcia paktu nieagresji między Francją a Niemcami jest jeszcze przedwczesny.

W Paryżu coraz bardziej utrwała się przekonanie, iż Berlin będzie czekał z zaangażowaniem się na ostateczne wyjaśnienie wewnętrznej sytuacji we Francji.

## Zamknięcie obrad Naukowego Zjazdu Karpackiego

KRAKÓW (Pat). Dnia 31 października br. odbyło się w sali Instytut. Geograficznego drugie posiedzenie plenarne 2 zjazdu naukowego, poświęconego środkowemu i wschodniemu Karpatom.

M. in. dokonano wyboru komitetu wykonawczego do komisji badań nauk. Ziem Wschodnich, do którego weszli: minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, jako przewodniczący; minister wr. i o. p. dr. Wojciech Świętosławski, rektor U. J. P. prof. dr. Antoniewicz, prof. dr. Fr. Bujak, prof. dr. Ludwik Kolankowski, prezes Polsk. T-wa Historycznego, Józef Kożuchowski prezes T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich, dyr. Stanisław J. Paprocki, prof. dr. Jerzy Smoleński, rektor prof. dr. Witold Staniewicz.

## 20-lecie obrony Lwowa

LWÓW (Pat). W niedzielę, dnia 30 października br. rozpoczęły się we Lwowie uroczystości, które obchodzone będą przez cały listopad br. w związku z 20-leciem obrony Lwowa.

# Cian-Kaj-szek kontynuuje walke

CZANGKING, (Pat). Marszałek Cian-Kaj-szek opublikował orędzie, w którym oświadcza, iż zamierza kontynuować walkę.

Orędzie głosi, iż Hankou zostało

ewakuowane ze względów strategicznych i zapowiada, iż Chińczycy podejmą przeciw atakom na wszystkich frontach.

## Mussolini pożegnał

20 tys. kolonistów udających się do Libii

RZYM (Pat). Na wodach Gaely Mussolini, który znajdował się na pokładzie krążownika wojennego „Triest” przyjął defiladę 15 statków wiozących 20 tysięcy kolonistów rolnych i ich rodzin do Libii.

Wraz z kolonistami płynie na pokładzie statku „Vulcan” gubernator Libii, marszałek Balbo, oraz wycieczka dzienni karzy zagranicznych.

## Największa w Hiszpanii bitwa powietrzna

SARAGOSSA (Pat). Stoczona wczoraj na froncie Ebro bitwa powietrzna była jedną z największych od wybuchu wojny hiszpańskiej. 24 samoloty, wchodzące w skład grupy „Cucaracha” zaatakowały 80 samolotów wojskowych. Zacięty pojedynek powietrzny toczył się nad obszarem położonym między Asco, Pinelli i Falset. Mimo miazdzącej przewagi flotylii rządu

wej, walka zakończyła się zwycięstwem lotników powstańczych, którzy stracili 11 samolotów nieprzyjacielskich, nie ponosząc żadnych strat.

WALENCJA (Pat). Wczoraj o g. 10.45 pięć samolotów powstańczych bombardowało obiekty wojskowe w porcie Walencji. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

## Mrozy i śnieżyce w Bułgarii

SOFIA (Pat). W Bułgarii panują niezwykle rzadko przypadające w tym czasie dotkliwe chłody. W górach spadły obfite opady śnieżne. Pokrywa śnieżna w Bałkanach sięga 2 mtr. grubości. Temperatura w niektórych miejscowościach dochodzi do minus 5 st., temperatura na szczy-

cie Piryńskim Musala, wynosiła —11 st. Śnieżnica zaskoczyła wielu ludzi w górach, tak że musiano wysłać liczne ekspedycje ratunkowe.

Zdarzyło się kilka wypadków śmiertelnych zamarznięcia. Chłody poczyniły straty w sadach i winnicach.

## W Meksyku strajk... ojców rodzin

MEKSYK (Pat). W stanie Sinaloa wybuchł w miasteczku Villa Union oryginalny strajk ojców rodzin, którzy oświadczyli kategorycznie, że nie będą posyłać dzieci swych do szkół, gdyż wszyscy nauczyciele są komunistami.

Ojcowie domagają się zastąpienia nauczycieli komunistów nowymi siłami. Ponieważ szkoły świecą pustkami, nauczyciele zwrócili się do władz miejskich o interwencję.

Sprawa doszła, aż do władz stanu, które

wydelegowały odpowiednie osoby, mające omówić całą sprawę z niezadowolonymi.

Strajk ten wskazuje na nastroje, panujące w kraju. Mimo sprzeciwu społeczeństwa, władze forsują wychowanie ateistyczne, a gros nauczycieli jest wyraźnie komunistycznym. Wobec częstych napadów, dokonywanych na nasłanych agitatorów-nauczycieli przez buntujący się naród, na dano im prawo noszenia przy sobie broni.

## Komunalna Kasa Oszczędności K. K. O. pow. lidzkiego w Lidzie

— Złatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, — Szybka i sprawna obsługa klientów. — Tajemnica lokat i wkładów ustawowo zastrzeżona.

Na dzień 29 października 1938 r. wkłady i lokaty wynoszą **559.000 zł.** Obrót **12.000.000 zł.**

Kasa udziela informacji i pomocy przy organizowaniu Szkolnych Kas Oszczędności i Kół Ciulaczy.

## Dobrobyt zapewnisz sobie i swoim dzieciom, składając oszczędności w Ludowym Banku Spółdzielczym

z negr. odp. w Lidzie, ul. Pierackiego 1 (dom własny), telefon 43. Rachunek żyrowy w Banku Polskim w Wilnie. Konto w PKO 80294. Bank przyjmuje wkłady na oprocentowanie, udziela członkom pożyczek i złatwia inne czynności bankowe, przewidziane statutem. Tajemnica wkładów zastrzeżona art. 52 ustawy o spółdzielniach.

## Teatr na Pohulance

# MARIELLA

Sztuka w 4 aktach Keith Winter, w przekładzie Heleny Mysłakowskiej. Reżyseria L. Pobóg-Kielanowski, oprawa plastyczna J. i K. Golusów

Ciekawe, jak bardzo nasze wyobrażenia o świecie anglosaskim w ogóle, a o Anglikach w szczególności, wystawiane bywają na próbę. I to ciągle! To przecież wcale nie łatwo przyzwyczaiwszy raz wyobrazić, że Anglik to taka odmiana Scherlaka Holmesa, znaleźć w niej potem miejsce i dla Chestertona. Tak samo ktoś kupujący tylko angielskie brzytewki i angielskie szewioty, a więc — na nasze warunki — już gotowy ideał gentlemiana z żurnalu krawieckiego, ktoś taki musi być bardzo rozczarowany w kinie, oglądając powitanie dość zanedbanego pana nazwiskiem Chamberlain z elegancko odprasowanymi Niemcami. Toż samo i w teatrze: — na scenę wchodzi kilku dzentelmenów w towarzystwie pięknej lady; właśnie wrócili z przejeżdżki konnej, coś tam mówią, jedzą, piją — a biedny widz męczy się: czy to aby naprawdę tak jest w tej Anglii, czy to przypadkiem nie odbywa się raczej

po sarmacku, niż po angielsku?...

A bywają i poważniejsze zmartwienia. Na przykład sprawa samego stylu sztuki, jej atmosfery. Przeciwny widzi ciągle jeszcze zdaje się liczyć, że sztuka teatralna angielska to będzie coś jak materiał albo wale angielski — dystynkcia, spokojny wdzięk, etc. Ale bywalcy teatralni mają w tej mierze całkiem inne doświadczenie i spodziewają się raczej tego co normalnie, a więc zdrady małżeńskiej (ewentualnie z szantażem), grubszych awantur rodzinnych, czyjegoś złamanego życia itp. rozrywek. Takie przewidywania na ogół nie zawodzą. Nie znany dostatecznie obyczajowości wyspiarzy, aby decydować, czy ta nieustanna problematyka rozbitego gniazda rodzinnego jest dokumentem życia, czy tylko zastarzała manierą literacką. Nie wiemy również co powoduje tak drażnącą fakturę sztuk angielskich. Możliwe, że aktor angielski gra tak sennie, że autor chcący go rozruszać musi użyć

## Sprostowanie

We wczorajszej wzmiance p. „Rolnicy głoszącej na rolników” zostało niekiedy nieaktualnie nazwisko kandydata na posła w okr. 47, p. Jana Węckowicza (mylnie wydrukowano Werkowicza).

Na prośbę p. Jana Węckowicza zaznamy również, że podana przez nas przed paru dniami informacja, jakoby przysługiwał mu tytuł inżyniera-rolnika, jest błędna.

## Czcigodny przepowiada

KAIR, (Pat). Wszelkie przygotowania do spodziewanego już w pierwszych dniach listopada radosnego wydarzenia w rodzinie królewskiej zostały zakończone. Rząd uchwalił rozdać ubogim rodzinom 10.000 kompletów bielizny i ubrań dziecięcych. Czcigodny Ali-Al-Assiuti, uczony a sławny wróżbita, zapowiada, że królowa powiędzie pięć płci żeńskiej.

## Co pyton jadł w kominie?

LONDYN (Pat). Pyton indyjski, który znikł z mieszkania swego właściciela Coonan Doyle'a, został znaleziony pod pokrowcem fotela. Ślady wskazują, że pyton schował się w kominie, gdzie szukał pożywienia. Po nasyceniu głodu pyton schował się pod pokrowcem i zasnął.



# FUTRA Włodzimierz PIKIEL

Wilno, Wielka 7. Tel. 11.55

## WEŁNY DAMSKIE

Płaszczowe, pokryciowe, burkowe i kostjumowe materiały dobrane z 25 fabryk. Konwencji bielskiej

## „Napad Marsjan na Ziemię“

(Dokończenie ze str. 1.)

fy, która zakończy w ogóle istnienie świata. Na ulicach zebrały się tłumy, wznoszące modły. W miejscowości Oranga pewien kierowca samochodu, który słuchał radia, siedząc przy kierownicy, w pewnej chwili zerwał się i pobiegłszy w kierunku pobliskiego kina, wpadł na salę, wypełnioną publicznością, krzyżąc: „do Stanów Zjednoczonych wtargnęli mieszkańcy Marsa. Za chwilę budynek ten wyleci w powietrze”. W ciągu niespełna 2-ch minut kino całkowicie opustoszało, w tłoku wiele osób poturbowano. Podobny wypadek wydarzył się w miejscowości Cadwell, gdzie jakiś osobnik wpadł z podobną wiadomością w cza sie nabożeństwa do kościoła baptystów, którzy głośno zaczęli modlić się o zbawienie. W niektórych miejscowościach rozeszły się pogłoski o groźbie ataku z powietrza. Wielu lekarzy i pielęgniarzy zgłosiło się w charakterze ochotników.

W Pittsburgu, w Stanie Pensylwania je

den ze znanych obywateli miasta wyrwał z rąk swych żony truciznę, którą chciała wypić wołając: wołaj raczej zginąć w ten sposób niż być zamordowaną.

W Union Town w stanie Pensylwania w jednym z domów odbywała się partia brydza. Wszyscy uczestnicy gry, którzy urzywkami słuchali audycji radiowej, w pewnym momencie padli na kolana i zaczęli się głośno modlić.

W Asheville, w północnej Karolinie, w jednej z miejscowych szkół pięciu chłopców zemstało. W szkole zapanował chaos nie do opisania. Uczniowie i nauczyciele biegali w różnych kierunkach. Przy telefonach wytworzył się tłok. Chłopcy telefonowali do swych rodziców, by jak najprędzej przysłali zabrak ich ze szkoły. Pani ka trwała przeszło pół godziny.

W miejscowości Concrete, w stanie Washington, w chwili gdy radio oznajmiło, iż Stany Zjednoczone zostały zaatakowane przez mieszkańców Marsa, dziwnym zbiegiem okoliczności na pewien czas zgasiły wszystkie światła z powodu uszkodzenia urządzeń elektrowni. Miasto tonęło w ciemnościach a mieszkańców jego zarówno mężczyzn, jak i kobiety, nie mówiąc o dzieciach, opanowała masowa histeria. Kobiety mdlały, dzieci zalewały się łzami, a mężczyźni zaczęli wyrzucać rze czy z okien na ulice i ładować je do aut, by wraz z rodzinami udać się w góry.

Panika odbiła się nawet, pomimo spóźnionej godziny, na obrotach pozagieldowych. Zjawili się spekulanci, którzy usiłowali dokonać korzystnych transakcji, wykorzystując paniczne nastroje.

## Podziękowanie

Tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie d-rowsi Lewinowi za uratowanie mego dwumiesięcznego dziecka oraz za jego sumienną, uczciwą i rzetelną opiekę.

Jan Połubiński  
W. Pohulanka 11.

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna

podaje do wiadomości posiadaczy książeczek premiiowanych Kasy, iż w losowaniu odbytym w dniu 31 października 1938 r. wygrane po zł 50.— padły na następujące numery:

15134,	15091,	15100,	15118,	15052,	15099,
15284,	15255,	15162,	15158,	15275,	15226,
15358,	15304,	15325,	15328,	15297,	15393,
15477,	15508,	15529,	15439,	15489,	15429,

## ZAPROSZENIE

## Na bezpłatny Kurs Robót z wełen P. M. D.

Początek dnia 2-go listopada b. r.

Kurs poprowadzi instruktorka firmy P. M. D.

Z poważaniem  
SZ. I J. BAMDAS  
Wilno, ul. Niemiecka Nr 37.

# 31 trumien ustawiono w marsylskiej bibliotece miejskiej

MARSYLIA, (Pat). Wydobyto spod gruzów „Nouvelles Galeries” 27-me zwłoki. Są to zwłoki kobiety, a zidentyfikowane będą mogły być jedynie na podstawie strzępka materiału o raz guzika.

Praca nad usuwaniem rumowisk jest niesłychanie utrudniona z powodu licznych belek żelaznych, pozosta-

łych z żelbetonowej konstrukcji. Inżynierowie kierujący pracami przewidyują, iż ukończone one zostaną w ciągu dwóch dni.

Podziemia „Nouvelles Galeries” są zalane wodą. W bibliotece miejskiej, w przybranej czerni sali złożono w trumnach wydobyte dotychczas zwłoki. Są one do tego stopnia zwę-

glone, iż identyfikacja ich nastąpić może jedynie na podstawie znalezionych przy nich drobnych przedmiotów, jak pierścienki, klucze itd.

MARSYLIA, (Pat). Spod ruin spalonej tzw. „Nowej Galerii” wydobyto zwłoki dalszych ofiar pożaru, których liczba wzrosła obecnie do 31.

zaczyna wielbić skrycie „głęboka” Judytka, pani tego domu, na którą warczy jedynie, niczem pies na widmo najstarsza z rodziny, zgorzkniała w staropanieństwie Hanka. A więc dom, stół, ludzie przykuci do domu i do stołu, ludzie zadający pytania i odpowiadający na nie w sztuczny, sformalizowany, nudny sposób. I ta kobieta, Mariella, inna od nich w rytmie życia i myśli, w obyczajach, w stroju, we wszystkim.

I teraz objawiają się ambicje autorki. Nie zadowolona się zorkiestrowaniem tych sprzętów i ludzi z jaskrawym motywy obecnej kobiety wprowadzonej do domu. Jest na scenie fortepian, na którym wyżywa się mąż Judytki, Dawid, płynie muzyka, a po schodach spływa w coraz innych szatach, jak paw i kwiat jednocześnie — ta obca. Ale autorka nie kontempluje poetyczności Marielli i nie każe Dawidowi wzdychać do niej jako do objawienia „innego świata”, w którym bywał dotąd tylko przez muzykę. Od zapatrzeń w stylu Czechowa prowadzi do problematyki moralnej w duchu raczej Ibsena. Związana miłość staje się siłą wielką, która niszczy opory. Rozumie bezwyjściowość swego położenia Judyta i ginie w samobójstwie ledwo upozorowanym. Nie rozumie Dawid, człowiek zbyt przeciętny na to (sam to mówi), żeby

zwariować. Dawid jest przecie członkiem tego domu, i próżno go nie-nawidzi — wyzwolić się spod jego praw potrafi tylko ucieczką do rewerolu. Bo prawa domu przejdą nad śmiercią Judytki. Będzie żaloba, żal najbardziej szczery, tak. Ale Henryk chce zabrać Mariellę, (której już nie potrafi nawet lubić) i odjechać — poto, żeby przez resztę życia... co? — no, zachować pozory, pozostać dla samego siebie człowiekiem prawym. A różne są stopnie prawości — o tym mówi się w sztuce kilkakrotnie. Rodzina Lindenów odziedziczyła swoje pojęcie wraz z domem, dom rodzinny reprezentuje tu tradycyjne normy moralne. Moment buntu Dawida przeciw tym ścianom zamykającym go jak gorset uważać należy za kulminacyjny punkt dramatu. I to zapewne z tej sztuki frapowało publiczność angielską. Kodeks obyczajowy, kodeks przyzwoitego człowieka, dawne deks przyzwoitego człowieka, dawno przyjęte i wypróbowane formy rozwiązywania węzłów „życia prywatnego” poddano rewizji z punktu widzenia logiki, prostego porwy serca, sensu życiowych przeznaczeń jednostki.

Dawid z tym wszystkim nie dałby sobie rady. To Mariella wyluskuje mu broń z ręki, to ona wymaga od niego zorganizowania się na nowo, na nowe wspólne życie — aby ofiara Ju-

# Przemówienie p. ministra Opieki Społecznej M. Zyndram - Kościałkowskiego

Podajemy obszernie streszczenie przemówienia p. ministra Mariana Zyndram - Kościałkowskiego wygłoszonego w dniu 30 ub. m. w Wilnie.

Szanowni Państwo!

Milo mi jest, że dzisiaj właśnie przemawiam w Wilnie razem z zasłużonym żołnierzem Komendanta, a obecnie szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskim, który wziął na siebie wielki trud: pracę nad zjednoczeniem narodu tak ważną dla państwa.

Tyle razy przyjeżdżam do Wilna, czy jako minister, czy jako obywatel tej ziemi, staje mi zawsze w pamięci ukochana postać Komendanta, który przemawiając tu 20 kwietnia 1922 roku m. in. powiedział: „JESTEM JAK DZIECKO NA IMIENIACH U SWEJ DROGIEJ MATKI...”

Jest to i moje uczucie. Nie tylko uczucie człowieka przywiązanego do swej ziemi ojczystej. Jest w tym coś znacznie głębszego. To — walka, walka nieustępliwa u boku Komendanta o ziemię wileńską, walka i — zwycięstwo osiągnięte po przez wielkie trudności wytwarzane wówczas nie tylko przez czynniki zewnętrzne lecz i przez szchorliwie czynniki wewnętrzne, zapatrzone ślepo w polegę obcych mocarstw i nie rozumiejące znaczenia Wilna dla Polski.

Stąd też moja miłość dla tej ziemi, która w moim życiu indywidualnym, a przede wszystkim w życiu państwa polskiego odegrała tak wielką rolę. Miłość i duma, że mogę nad grobem serca Komendanta oświadczyć: Dzisiaj ziemia ta nie jest, jak to skrzył się Komendant w 1919 roku „ziemią przez Boga i ludzi zapomnianą”.

Spójrzmy obiektywnie na wielkie przemiany, jakie dokonały się w ciągu ostatnich 18 lat. Szybko znikają ślady niszczącej pracy najazdu. Znikają zarówno w wyglądzie zewnętrznym miast i wsi, jak i duszach obywateli tej ziemi. Wychowanie i kultura swojska zwycięsko znaczy swój postęp. Wartości moralne i przystoiwowy upór, jaki cechuje mieszkańców Wileńszczyzny używamy byt na przetrwanie nie niewoli, na walkę z obcą państwowością. Od chwili wyzwolenia Wilna hart, wola i myśli nasze pracują w kierunku gruntownego własnej państwowości i wydobycia największych naszych wartości moralnych. Krocząc w tym kierunku na przód ziemia nasza, wierzę w to, wyda znowu wielkich mężów jak wydawała dotąd, którzy opramięnią czynem i sławą całość państwa i narodu polskiego.

Dzisiaj, gdy przemawiam do Wilnian — nie musimy się już łamać w doborze określenia: Wilnianin, Litwin, czy obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak to musiał czynić Komendant, gdy nie mógł jeszcze przemawiać do was jako do obywateli państwa polskiego.

Dzisiaj stanowią już **JEDNĄ WIELKĄ RODZINĘ SYNOW JEDNEGO MOCARSTWA,**

związanych ze sobą węzłami krwi, siły

**CHRON** się przed gryzą, anginą i chorobami z przeziębienia  
**STOSUJ**  
**ANACOT**  
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

dytki nie była daremną. Scena kiedy ci dwoje, już zdecydowani, a jeszcze pełni lęku, trochę dzieci, a trochę bohaterowie oświadczać gotowość na spotkanie losu z otwartymi oczyma — jest najpiękniejszą sceną sztuki. Jest zarazem jej sceną ostatnią. Konstrukcja utworu jest właśnie taka, że od szarości, aż ryzykownej, przez nastroje i „napięcia kierunkowe” wznosi coraz wyżej problematykę i napina ciekawość widza. Interesujący był moment po trzecim akcie, kiedy publiczność rzuciła się do szatni. No tak... przecież już Judytkę zginęła, co się z trzaskiem zawałiło, do staliśmy swoje za zapłacony bilet, można iść... Oto jeszcze jeden dowód, jak głęboko tkwi w nas sztampa, banał psychologiczny i moralny, jak mało jesteśmy czynni w teatrze, który przecież tego właśnie — żywego współdziałania — wymaga od nas i tem nas wzbogaca.

Reżyseria, plastyka i gra aktorska zasługiwały na lepszy udział przepelnionej notabene widowni! Nic tu nie było ze sztampy. Atmosferę domu, jego realne znaczenie wydoobyło w sposób wysoce malarski, z poczuciem autentycznego stylu epoki. Reżyseria nie okazała się bezradna (jak to zwykłe bywa w sztukach angielskich)

i wspólnoty państwowej.

Dzisiaj pozostaje nam porządkowanie spraw wewnętrznych, zespolenie sił społeczeństwa dla stworzenia podstaw moralnych które pozwoliłyby kontynuować zwycięsko rozpoczęty przez Józefa Piłsudskiego pochód, ideowo związany z Jagiellonami.

Czy podstawa moralna, o której mówię, jest frazesem może nie przedstawiającym realnej dla narodu i państwa wartości? Jak wyrzut sumienia narodowego staje przed nami przytoczone już przez gen. Skwarczyńskiego oświadczenie Komendanta, jakie padło tu w Wilnie na wykładzie jego o „sprawie wileńskiej” w sierpniu 1923 roku, gdy mówił o rozbiu armii bolszewickiej:

„...**ALE ZOSTAŁEM ZAŁTRZYMANY WÓW CZAS W POCHODZIE PRZEZ BRAK SIŁY MORALNEJ W PAŃSTWIE**...”

„Zatrzymany zostałem w pochodzie” — jakże boleśnie brzmi to dla ucha Polaka. Nie trzeba chyba dodawać, że ten brak siły moralnej w społeczeństwie spowodował, że frzeba było 18 lat na to, by kontynuatorzy dzieła Piłsudskiego wezwa li znowu naród do zjednoczenia sił, do stworzenia podstaw dla podjęcia pochodu zwycięskiego... Nie powtórzy się chyba moment, jak to miało miejsce w czasie **walki o Wilno**, kiedy dzięki nierozumnemu pieniactwu niektórych wewnętrznych czynników politycznych, pomniejszycieli wielkości Polski, — przedstawicieli obcych mocarstw twierdzili, że naród polski nie chce Wilna, że jest to tylko indywidualnym życzeniem Piłsudskiego...

I tu dochodzimy do istoty idei zjednoczenia narodu, do której wzywa nas obecny Prezydent Rzeczypospolitej i obecny Wódz Naczelny.

Zjednoczenie niezbędne jest dlatego, żeby Polska nie była zatrzymana w swym pochodzie. Oto najogólniejsza formuła idei zjednoczenia.

A któż prowadzić ma pochód zwycięski Polski? I na to pytanie znajdujemy od powiedz w formie udzielonej przez Komendanta opinii o organizacji władz naczelnych. Opinia ta brzmi dosłownie: „Kto reprezentuje czynnik stałości, na kogo przede wszystkim spada odpowiedzialność?”

**NA DWUCH LUDZI — PREZYDENTA I NACZELNEGO WODZĄ**...

Któż to są ci „dwaj ludzie”, na których geniusz Piłsudskiego nakładał tak wielki ciężar, tak wielką odpowiedzialność?

Jest to Prezydent Rzeczypospolitej, profesor Ignacy Mościcki, kandydat Józefa Piłsudskiego na Prezydenta, człowiek znany w świecie jako genialny wynalazca i człowiek, w którym Komendant cenit wysoko nie tylko wielki umysł i serce, ale i posiadanie umiejętności wycucia potrzeb państwa obok wielkiej umiejętności technicznego rozwiązywania myśli, co w sztuce rządzenia stanowi decydujący czynnik.

A drugi z tych dwóch ludzi, na których spoczywa odpowiedzialność za Polskę? Jest nim Marszałek Edward Śmigły Rydz. Jego to wodzostwu powierzał Komendant najdalej posunięte zadania stwarzania faktów dokonanych, Jemu to powierzał realizację najsłynniejszych planów w pochodzie ku wielkości Polski. Jemu, Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, powierzył realizację najpożądniejszego planu, związanego z wyprawą kijowską, planu, niestety, nieziszczanego, — może właśnie dlatego, że, jak stwierdza Komendant,

„Zatrzymany zostałem w pochodzie przez brak siły moralnej w społeczeństwie”.

Obywateli! Czyż nie widoczny jest ścisły związek między celami pochodu Piłsudskiego, który w jednej osobie koncentrował podówczas władzę głowy państwa i Naczelnego Wodza, a celami, jakie przyświecają Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi?

Jeżeli, jak powiedziałem, cele są jednakowe, to wejdźmy na drogę, którą ku wielkości Polski kroczył Piłsudski. Przypomnijmy sobie, że Komendant po powrocie z Magdeburga, a więc już wtedy, już w zaraniu odzyskania państwa wskazał na konieczność zjednoczenia sił w narodzie i zwrócił się z apelem do wszystkich stronnictw politycznych, do całego narodu. Zwrócił się nawet do nieprzejrzanych przeciwników swoich.

I dzisiaj znowu znajdujemy ścisły związek między metodami osiągnięcia wielkich celów zastosowanymi przez Piłsudskiego, a teraz przez Prezydenta i Naczelnego Wodza.

A jak tłumaczą swoje obawy przeciwnicy idei zjednoczenia, posuwający się jedynie na podstawie dowolnej interpretacji tej idei aż do bojkotu reprezentacji parlamentarnej?

Tłumaczą to jedynym, bliżej nieokreślonym słowem: „demokracja”.

Rzecz szczególna: używają tego argumentu zarówno przedstawiciele najskrajniejszej reakcji, którzy stawali w poprzek drogi Piłsudskiego tylko dlatego, że budował w Polsce istotną demokrację. Używają go i skrajnie lewicowe elementy, komuniści, którzy w swoim ośrodku dyspozycyjnym, w Rosji, ogniem i mieczem demokrację zniszczyli.

Nas, piłsudczyków nie może przekonywać

**BEZTREŚCIWY FRAZES DEMOKRATYCZNY.**

Treść i istotę hasła demokracji znamy, o czym świadczy nasze życie całe i rola w odzyskanym państwie polskim. O fteśel nie zapominamy i ją realizować będziemy.

Na lep hasła, za parawanem których łączą się walki o egoistyczny interes stonowy, nikt nas nie weźmie. Nas, uczniów Piłsudskiego zahartowanych w bojach o dobro najszerzych mas społeczeństwa i państwa jako całości, nikt — mówiąc jego językiem — nie wtłoczy w ramki „maluczkich doktrynek, ciasnych formułek i jeszcze ciśniejszych prawidełek”... Jeżeli mówię o uczniach Józefa Piłsudskiego, mam na myśli nie tylko legionistów i peowików, gdyż nauka o państwie Komendanta zaleca coraz szersze kręgi, ogarnia coraz szersze masy starszego i młodego pokolenia.

Obywateli! Idziemy z życiem i jego wymogami naprzód. Przyjmujemy takie formy rządzenia, jakich wymaga sytuacja Polski i sytuacja w świecie. W granicach tych konieczności państwowych walczymy i walczyć będziemy o oparcie rządów o najszerze masy społeczeństwa, działanie dla wielkości Rzeczypospolitej i dobro wszystkich obywateli. I w tę dążność wkładamy naszą treść demokracji.

Natomiast nieokleiszana swoboda, niepomna faktu, że nieraz już zatrzymywała wielkość w jej pochodzie naprzód, a usi-

skóra musi oddychać  
Oddychanie skóry, a dzięki temu odnawianie się tkanek, żywność, dopływ krwi, jedność i zdrowy wygląd umożliwiają porę, nie zatkane złym pudrem. Nie zatyka porów, roślinny, nieszkodliwy, miękki, nadający cerze miękkość i powab  
**puder ABARID**

lująca i dzisiaj legitymować się frazesem demokratycznym,

**MUSI ZOSTAĆ UJĘTA W RAMY INTERESU PAŃSTWA I NARODU JAKO CAŁOŚCI.**

Nierozumnie pojęty demokracyzm zaprowadził na przykład zarządy niektórych ugrupowań politycznych w ślepią ulicę bojkotu wyborów do Izby. Jest to fakt bolesny i niebezpieczny, gdyż stanowi nawrót do momentu, kiedy Prezydentowi i Naczelnemu Wodzowi rzucano klody pod nogi. Gdzież dzisiejsi abstynenci polityczni znajdą w świecie parlamentarnym podobny precedens jak bojkot wyborów do własnego parlamentu?

Znajdą natomiast oredzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który rozwiązał Izby Ustawodawcze nie dla innego celu, jak tylko dla stworzenia szerszych podstaw reprezentacji narodu.

Do tego czasu działa obowiązujące prawo, jakim jest ordynacja wyborcza, **bardziej lub mniej doskonała**. Jeżeli zostanie zmieniona i inna ordynacja stanie się prawem obowiązującym, będziemy brali udział w wyborach według nowej ordynacji, a nigdy nie posuniemy się do bojkotu własnej reprezentacji narodowej i to jeszcze z frazesem demokratycznym na ustach. Albowiem my znamy tradycję walki o doskonałość życia, a nie bierność. Śmiem zapewnić państwa, że ci, co udziału w wyborach świadomie nie biorą nie będą mieli w sprawach publicznych nic do powiedzenia. Oni to właśnie uchylają się od współodpowiedzialności za losy państwa.

Powtarzam głębokie określenie Komendanta, wygłoszone w momencie, gdy nieprzytomne walki partyjne godziły zaczęły w samo państwo (25 maj 1924 r.): **„WSZĘDZIE SYMBOLEM DEMOKRACJI OD JEJ POCZĄTKÓW JEST TO, CO JEST PRAWEM”**.

Myśmy się wychowywali na tej prawdzie demokratycznej i do poszanowania tego, co jest prawem, wzywamy całe społeczeństwo, które w jedności jedynie jest wadnie realizować prawdziwą treść demokracji. Ci co chcą stanąć ponad prawem, czy bojkotować, pozostają w tyle i sami odsuwają się od wpływania na sprawy publiczne.

**Dawa** nie pozostawia pomaku!  
Dawa  
Dra. WANDERA

W wielkiej dla Polski chwili dziejowej znalazło się pienactwo, które nie poszło z Piłsudskim. I pozostało w tyle. Myśmy poszli z naszym Wodzem i zwyciężyliśmy, oczywiście w granicach jakie mogły nam stworzyć ówczesne siły moralne społeczeństwa.

Te siły moralne usiłujemy dzisiaj pomnożyć, by obecnie odpowiedzialni za państwo ludzie — Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Śmigły-Rydz, — mogli w oparciu o najszerze warstwy narodu prowadzić Polskę naprzód i by już nie byli wstrzymywani w pochodzie przez brak sił moralnych w społeczeństwie.

Niech mi wolno będzie wyrazić przeświadczenie, że obywatele ziemi tej, tak drogiej i milej sercu Józefa Piłsudskiego i nam wszystkim, będą wraz z wybrańcami swoimi przyczynić się do pomnażania sił i dobra naszego państwa i nie dadzą nigdy posłuchu małkonentom i twórcom sztucznych zapór i nieiszczalnych doktryn.

Obywateli! Wspólnie ramię przy ramieniu, budujmy w codziennej pracy naszej — wielkość i potęgę naszego państwa, kulturę dobrobyt i szczęście jego obywateli.

Na śniadanie przed szkołą  
**SUMALT**  
**Suchard**

**Dzień Oszczędności**

Wczoraj z racji Światowego Dnia Oszczędności zarówno w wojsku, jak w szkołach średnich i powszechnych odbyły się propagandowe odczyty okolicznościowe. Podobne odczyty odbyły się również w wielu organizacjach zawodowych i społecznych.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Dwa wypadki samobójstwa przez powieszenie się W Wilnie powiesił się szewc, w Święcjanach — kupiec

Wczoraj o godz. 11.30 w swoim mieszkaniu przy ul. Kalwaryjskiej Nr 76 popełnił samobójstwo przez powieszenie się 40-letni szewc Jan Borówko.

Powodem samobójstwa była ciężka choroba. Borówko, jak opowiadają sąsiedzi był

chory na raka i to skłoniło go do tragicznego kroku.

Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość, iż w Święcjanach popełnił samobójstwo przez powieszenie się znany również w Wilnie 35-letni kupiec Szur. Znalaziono go w-

szącego w składziku. Powodem samobójstwa były ciężkie warunki materialne. Młody kupiec nie mógł ostatnio pokryć swych zobowiązań wekslowych firmom wileńskim i tak się tym przejął, że odebrał sobie życie. (e.)

<p>1 Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/> Imię, nazwisko i adres wplacającego: <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p>2 PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/> złote słowami: <input type="text"/> Odbiorca: <b>Kurjer Wileński</b> ul. Biskupa Bandurskiego 4 Poczta: Wilno I Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p>3 DOWÓD NADEŚLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/> Odbiorca: „KURJER WILEŃSKI” Wilno, Biskupa Bandurskiego 4. Nr. rozrachunku: 1.</p>
<p>Dzień wplaty <input type="text"/></p>	<p>Nr. wplaty <input type="text"/> (podpis przyjmującego)</p>	<p>Nr. wplaty <input type="text"/> (podpis przyjmującego)</p>

Blankiet przekazu rozrachunkowego można również nabyć w każdej agencji pocztowej za cenę 1 gr.

Józef Maśliński.



# KRONIKA

Listopad

1

Wtorek

Dziś: Wszystkich Świętych

Jutro: Dzień Zad. Jerzego

Wschód słońca — g. 6 m. 24

Zachód słońca — g. 3 m. 44

Sposzrzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 31.X.1938 roku

Ciśnienie 758

Temperatura średnia + 10

Temperatura najwyższa + 12

Temperatura najniższa + 8

Opady 4,0

Wiatry poł. zach.

Tendencja bez zmian

Uwagi — pochmurno, deszcz.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); Romeckiego i Żelazna (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rotkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanury (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### GOSPODARCZA.

— Uwagę opieszalych płatników podatku lokalnego. Z dniem wczorajszym upłynął termin płatności II raty podatku lokalnego. Wszyscy opieszali płatnicy we własnym interesie muszą podatek opłacić dobro wolnie i to w jaknajkrótszym czasie, w najbliższych bowiem już dniach władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania podatku z doliczeniem odsetków karnych oraz kosztów egzekucyjnych.

### WOJSKOWA

— Najbliższa dodatkowa Komisja Poborowa. Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczone zostało na dzień 8 listopada. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej Nr 25. Stać się winni wszyscy poborowi, którzy we właściwym czasie z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska.

### SPRAWY SZKOLNE

— „Sposoby walki z alkoholizmem w czasach obecnych”. 3 listopada 1938 r. z ramienia T-wa „Mens” prof. Z. Hryniewicz wygłosi w lokalu Ośrodka Zdrowia — ul. Wielka 46 odczyt pt. „Sposoby walki z alkoholizmem w czasach obecnych”. Początek o godz. 6. Wstęp wolny.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Klub „Zespolenie”. Dla uniknięcia nieporozumień proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że adres Klubu brzmi: Królewska 9 m. 5. i tam należy kierować korespondencję.

— Ze Związku Pracowników Skarbowych. W czwartek 3 listopada br. w Klubie Związku (W. Pohulanka 14) odbędzie się kolejny „wieczór dyskusyjny” na temat Śląska Zaozińskiego. Dyskusję zagal p. prof. dr Kornel Michejda. Początek o godzinie 19 m. 30. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

### ROŻNE

— I. H. P. 14 batalion Junackich Hufców Pracy rozpoczyna w dniu 2 listopada swój rok szkolnego zawodowego młodzieży junackiej w Wilnie.

Przebojowy program w „Palais de Danse”. Na otwarcie sezonu zimowego dyrekcja „Palais...” przygotowała prawdziwą ucztę artystyczną. Program listopadowy przedstawiać będzie:

1) słynny król tanga Emanuel Bianco, pieśniarz argentyński, ulubieniec „plci pięknej”.

2) przebojowa fancerka, gwiazda kabaretu Verry West.

3) Świetna pieśniarka ludowa Markiewiczówna.

4) oraz doskonała fancerka „Marlena”.

Niewątpliwie bywalcy „Palais” uznają ten program za rekordowy pod względem artystycznym.

— „Głos Ziemi”. Redakcja i administracja „Głosu Ziemi” proszą o poinformowanie, że mieszczą się w lokalu przy ul. Biskupa Bandurskiego 4, tel. 3-40.

**Sprostowanie.** W niedzielnym numerze naszego pisma podaliśmy wzmiankę o dziesiątym zgrupowaniu przedwyborczym Federacji PZO. We wzmiance mylnie zostało podane miejsce zgrupowania. Zgrupowanie odbędzie się mianowicie w sali kina „Helios” — Wileńska 38 (mylnie podano „Mars”). Początek o g. 12.

### NOWOGRODZKA

— **Zebranie przedwyborcze OZN.** W dniu dzisiejszym (1 listopada) o g. 12 m. 15 odbędzie się w sali Kina Miejskiego wielkie zebranie przedwyborcze, na którym przemawiać będą kandydaci na posłów Ziemi Nowogrodzkiej.

— **Wiece i zgromadzenia przedwyborcze na terenie nowogrodzkiej.** Akcja informowania społeczeństwa o celach, zadaniach O. Z. N. i programie Okręgu Nowogrodzkiego Obozu, jako też o konieczności solidarnego udziału w wyborach trwa w całej pełni. Wśród rozlicznych zgromadzeń jakie organizowane były dotąd na terenie całego województwa wymienić należy m. in. zebranie w Horodyszczu (pow. Baranowski) z udziałem około 300 osób, w Sobakiniach (pow. szczuczyński) przy udziale około 200 osób w Ostrynie (pow. szczuczyński) również przy udziale około 200 osób, w Jeziornicy (pow. słonimskiego) z udziałem około 200 osób, w Bytenu (pow. słonimskiego) przy udziale około 300 osób i wreszcie w Różance (pow. szczuczyński) przy udziale około 150 osób. Na wszystkich tych zebraniach ludność z żywym zainteresowaniem słuchała przemówień.

### LIDZKA

— **Dekoracja odznaczonych Krzyżem Zasługi.** 30 ub. m. o godz. 12 w sali recepcyjnej starostwa powiatowego w Lidzie, starosta Stanisław Gassowski udzielił miejscowym działaczom społecznych Krzyżami Zasługi. Zostało odznaczonych 6 osób Srebrnym Krzyżem Zasługi i 18 osób Brązowym Krzyżem Zasługi.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ NIE ODBYŁO SIĘ.** Posiedzenie Rady Miejskiej m. Lidy, wyznaczone na dzień 29 ub. m. nie odbyło się z powodu braku quorum. Rada miała uchwalić budżet dodatkowy Zarządu Miasta. Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek 3 b. m.

— **RAID MOTOCYKLOWY L. K. M.** Lidzki Klub Motocyklowy zorganizował 30 ub. m. raid pod hasłem „w pogoni za lisem”. W imprezie sportowej, udział wzięło 15 członków klubu na motocyklach. Imprezą tą został zakończony tegoroczny sezon motorowy.

— **„Białal Poznański” A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

— **Kwesta uliczna „Tarbut”.** Towarzystwo „Tarbut” w Lidzie przeprowadziło kwestę uliczną, w której wyniku zebrano 111 zł 04 gr. Kwestę powyższą przekazano na cele oświatowe Towarzystwa.

— **Uruchomienie taksówki.** Przy spółce autobusowej „Lidzianka” w Lidzie przy ul. Zamkowej 4/7 tel. 262 uruchomiono taksówkę osobową, z której każdy może korzystać w dowolnych kierunkach jazdy.

### NIEŚWIESKA

— **DZIECI BAWIĄ SIĘ ZAPALKAMI.** — We wsi Drabowszczyzna, gm. zaostrowieckiej, w pow. nieświeskim, pozostawione bez opieki dzieci Nina Łochwinowiczówna (lat 4) i Jan Pinczuk (lat 5) bawiąc się zapalkami spowodowały pożar.

Ogień strawił doszczętnie stodołę pełną zbiorów i zabudowania gospodarza, na szkodę Adama Pinczuka.

— **WIOZĄC DRZEWO Z LASU.** Mieszkaniec wsi Zarzece, gm. horodziejskiej, pow. nieświeskiego, Miedźwiec Gabriel, wioząc drzewo z lasu spadł z wozu wskutek splaszania się konia i tak dotkliwie się potłukł, że zmarł w drodze do szpitala.

## Minister Kościółkowski na przedstawieniu „Krakowiaków i Górali” „Lutnia” zaproszona na Zaolzie

Przedstawienie „Krakowiaków i Górali” w „Lutni” zaszczytliwi swoją obecnością bawiący w Wilnie Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Kościółkowski wraz z małżonką, wojewoda p. Bociański oraz wice dyrektor centrali Funduszu Pracy dr Pańczyński.

Na widok Ministra Kościółkowskiego, który w dniu tym wygłosił przedwyborczy odczyt w teatrskim na Pohulance, publiczność zgo-

towała p. Ministrowi owację, witając go rzesistymi oklaskami.

W imieniu dyrekcji i personelu Teatru p. Ministrowej wręczony został piękny bukiet róż.

Na zakończenie Minister Kościółkowski wyraził życzenie, by „Lutnia” wystawiła „Krakowiaków i Górali” na Zaolziu. Z zaproszenia jako się dowiadujemy tego Dyrekcja Teatru prawdopodobnie skorzysta i w nie długim czasie wyjedzie na odzyskany przez Polskę Śląsk.

## Jak mają głosować analfabeci?

Dowiadujemy się, że w związku z zbliżającym się dniem głosowania do Sejmu, wydane zostało wyjaśnienie Głównej Komisji Wyborczej w sprawie składania głosów przez analfabetów. Ordynacja wyborcza przewiduje w pewnych wypadkach możliwość posługiwania się przy głosowaniu osobą zaufania, która wyreca przy składaniu głosu. Generalny Komisarz Wyborczy uznał, że przepis ten nie odnosi się do analfabetów, dla których ordynacja żadnej pomocy nie przewiduje. Ze względu na to,

że w okręgach rozlepione są afisze z podaniem nazwisk kandydatów na posłów, przeło analfabeci mają możliwość za pośrednictwem osób, umiających czytać, sprawdzenia kolejności w jakiej należy umieścić kreski na kartkach do głosowania. Analfabeta, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów, może więc postawić kreski, lub oddać kartkę wyborczą bez stawiania na niej kreszek, co zgodnie z ordynacją równoznaczne jest z oddaniem głosów na dwie pierwsze osoby, figurujące na karcie.

## Królowie i dostojnicy na koncertach Lili Gienes

Lili Gienes przybywa do Wilna na dwa koncerty ze swoim zespołem.

Zespół Lili Gienes został skompletowany po tym, jak się zlikwidował zespół znanego Baranego, w którym Lili Gienes była koncertmistrzynią i skrzypczką - solistką. W zespole tym Lili Gienes była jedyną kobietą wśród 52 uczestników. Otóż po likwidacji orkiestry postanowiła zebrać orkiestrę jedynie uczestniczek — kobiet, który by przewyższył pod każdym względem zespół Baranego i rzeczywiście po długoletniej ciężkiej pracy zespół dopiął swego celu tak dalece, że nie tylko zbierał laury powodzenia na najważniejszych scenach lecz został także wielokrotnie zaproszony do królewskich domów i dostojników na koncerty.

W albumie Lili Gienes widnieją autografy Duńskiej Rodziny Królewskiej, Gustawa Szwedzkiego, Króla i Królowej Belgijskiej, Admirała Horthyego, Turckiego Prezydenta Atatürka i in.

Pierwszy występ Orkiestry Węgierskich Cyganek odbędzie się w Wilnie dnia 1 i 2 listopada w sali b. Konserwatorium (ul. Końska Nr 1). Początek o godz. 19 i 21.

## 2 lata więzienia i dom poprawy za napad

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj na dwa lata więzienia oraz osadzenie w Domu Poprawy w Wielucianach 16-letniego Czesława Tokaczewskiego, który dokonał w zerwie br. zuchwałej kradzieży na szkodę strażniarki Marii Lubinieckiej na rynku Kalwaryjskim.

Kara więzienia ze względu na młodociany wiek skazanego została zawieszona.

## Z teki policyjnej

Kazimierz Jacuński (Majowa 29) zameldował, że Marian Borysiewicz (Krakowska 51) na te porachunków osobistych grozi mu zabójstwem.

Identyczną skargę złożył w policji Bronisław Pedwojski (Sokoła 25). Jemu grozi zabójstwem jego żona, z którą żyje od pewnego czasu w separacji.

Na ulicy Legionowej został pobity przez Leonarda Limowskiego i jego ojca (Legionowa 182) mieszkaniec majalki Ponary Adam Jaruszewicz. Limowscy pobili Jaruszewicza na te porachunków osobistych.

Lejba Szaduskier (Nowogrodzka 81) został napadnięty przez dwie panie, które kilkakrotnie uderzyły kamieniami. Przypuszczalnie to napadu jest romantyczne.

W podwórzu domu nr. 10 przy ul. Ostrobramskiej znaleziono troje podrzuconych dzieci w wieku 3, 6 i 8 lat. Podrzućków ulokowano w przytułku.

Edward Gutowski zam. przy ul. Szopena 2 zameldował policji, iż na Placu Bosackim chłopcy skradli jego 14-letniemu synowi Ryszardowi straszak, wartości 25 zł. Policja jednego chłopca zatrzymała. (c).

Wczoraj zanotowano w mieście dwa wypadki nożownicstwa. Na ulicy Bosackiej został porażony nożem przez nieznanego sprawcę H. Luboszy (Straszana 12). Na ul. Litewskiej został porażony nożem 15-letni Henryk Jankowski (T. Zana 22-a).

## RADIO

WTOREK, dnia 1 listopada 1938 r.

7.15 Pieśń poranna. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Muzyka popularna. 9.00 Muzyka symfoniczna i wokalna. 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Idziego w Inowłodzu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Peranek muzyczny. 13.00 „Z zaświatów” — opowiadanie autentyczne. 13.17 XI Ogólnopolski Zjazd Kół Misyjnych — reportaż J. Sawickiego. 13.27 Muzyka obiadowa. 14.45 „Mam lat 13” — powieść dla młodzieży. 15.00 Audycja dla wsi. 16.25 „Wędrujemy po Krakowie” — gawęda dźwiękowa. 16.00 „Z pieśnią po kraju”. 16.30 Recital fortepianowy Zofii Rabczewiczowej. 17.00 Teatr Wyobraźni: „Z tamtego świata” — studjowsko muzyczne. 17.50 Koncert popularny. 19.20 Transmisja z cmentarza Obrońców Lwowa na Łyczakowie. 19.50 Sylwetki sportowców. 19.55 Utwory J. S. Bacha. 20.20 „Groby wielkich ludzi na cmentarzach wileńskich” — pogadanka. 20.30 Audycja informacyjna. 21.00 Stanisław Moniuszko: „Widma” — sceny liryczne po poemacie Adama Mickiewicza „Dziady”. 22.00 Od autobiografii do powieści — szkic literacki. 22.15 Włoskie sceny skrzypcowe w wyk. Ireny Dubickiej. 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.15 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 2 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 7.55 Program na dzisiaj. 8.00 Transmisja nabożeństwa żałobnego z kościoła akademickiego św. Anny. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Chwilka dla myśliwych” — Władysław Wysockiego. 13.10 „Trzebieenie lasów” — korzyści i sposoby przeprowadzenia — pogadanka inż. Bolesława Tekielskiego. 13.20 Muzyka wokalna. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Zapomniane groby” — pogadanka Jana Korab. 15.10 Koncert w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgl. Krakowskiej. 15.50 Zagadnienia ludnościowe i gospodarcze w Karpatach Polskich — pogadanka. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: „Zakazy i nakazy w szkole — gawęda. 16.35 Utwory Cezarego Franka. 17.05 Pierwsze walki o ziemie polskie — odczyt dr. Wacława Lipińskiego. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Audycja życzeń dla dzieci miejskich w opr. Cioci Hali. 18.30 Nasz język — audycja. 18.40 Dyskusja my: Plusy i minusy rekordów sportowych. 19.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. W przerwie o godz. 19.50 Reportaż zaduszkowy. 20.35 Audycja informacyjna (Dzień. wiecz., Wiad., met., wiad. sportowe, nasz program na jutro). 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki. 21.30 „Rozmowa o życiu i śmierci” — wieczór literacki. 22.00 Panorama muzyki współczesnej — Echa romantyzmu audycja w opr. Stanisława Węglawskiego. 22.30 Audycja ku czci Mariana Zdziechowskiego w opr. Waleriana Charkiewicz. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

## „W Dzień Zaduszny” urzędowanie na dwie zmiany

Jutro z racji Dnia Zadusznego urzędowanie we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych odbywać się będzie na dwie zmiany. Ma to na celu danie pracownikom możliwości odwiedzenia cmentarzy.

Dzień ten zarówno na USB jak również w szkołach średnich i powszechnych będzie wolny od zajęć.

## Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

W dniu 29 ub. m. odbyło się 34 plenarne zebranie Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przy licznych udziałach radców Izby z terenu czterech województw północno-wschodnich.

Przewodniczył prezes Izby Roman Rućkiński.

Zebrańie poświęcone zostało głównie omówieniu sprawozdania Izby za rok 1937 o stanie gospodarczym Okręgu Izby i z działalności Izby, które w postaci 2 tomów zostały wydane drukiem i liczą ogółem 456 stron tekstu, stanowiąc aktualną podręczną encyklopedię gospodarczą rozległych północno-wschodnich połaci naszego kraju.

Sprawozdanie doroczne, jak również zreferowane przez wice-dyrektora Izby M. Szyzowskiego sprawozdanie z bieżącej działalności Izby w ostatnim półroczu zostało po dyskusji przyjęte.

Następnie zebranie wysłuchało referatu dyrektora Izby inż. W. Barańskiego o aktualnej sytuacji budżetowej Izby oraz o projekcie budżetu na rok 1939.

Ze względu na notowany spadek ob-

rotów w zakresie reglamentowanego handlu zagranicznego, odbywającego się pod kontrolą Izby lub też w innej formie przez aparat Izby obsługiwany, spadły wpływy Izby z różnych opłat od tego handlu, stąd też preliminarz budżetowy na rok 1939 musiał być ułożony bardzo oszczędnie. Zmniejszono więc ilość etatów urzędniczych, obniżono sumy prelimitowane na przejazdy związane z działalnością Izby, na bibliotekę itd.

Doszły natomiast koszty wyborów do Izby, które odbędą się w roku 1939.

Uchwalony preliminarz budżetowy za myka się po stronie wydatków i dochodów cyfrą 410 tysięcy złotych (prelimitar na rok 1938 siega 426 tys. zł.).

Wreszcie zebranie zatwierdziło skład powołanej już poprzednio przez prezesa Izby Komisji Niestalaj do Spraw Litewskich przy Izbie oraz uchwaliło utworzenie podkomisji specjalnej do spraw drobnej i średniej wytwórczości przy izbowej komisji polityki gospodarczej. Upoważniono też zarząd Izby do zmian statutu służbowego urzędników Izby.

## Proces zarządu m. Wilna z firmą berlińską

W 1934 r. Zarząd m. Wilna zamówił za 400.000 zł kotły w firmie berlińskiej Pitznera i Gagera.

Na poczet zamówienia Zarząd Miejski wpłacił firmie niemieckiej 280.000 zł.

Kotły okazały się wadliwe, Zarząd Mi-

sta więc nie wypłacił pozostałej sumy. Firma berlińska skierowała sprawę do sądu.

Sąd Okręgowy skargę fabrykantów odrzucił. Firma odwołała się do Sądu Apelacyjnego w Wilnie, który wczoraj sprawę rozpatrzył. Wyrok będzie ogłoszony 12 bm.

## Smiertelny strzał przez okno

We wsi Zalipki, gminy worniańskiej popełniono zbrodnię. Przez okno został zastrzelony mieszkaniec tej wsi, Karol Kraskowski.

Pod zarzutem udziału w zabójstwie aresztowano żonę zamordowanego oraz jej przyjaciela, Jana Tumasza.

Reklama to magnes  
który przyciąga  
klientów



Sala b. Konserwatorium Końska 1

## Dziś o godz 19 i 21.15 KONCERT

Wszeh-  
świato-  
wej  
sławy

### Orkiestry Węgierskich Cyganek

pod batą słynnej LILI GIENES. Bilety od godz. 11 cały dzień bez przerwy w kasie sali.  
UWAGA. Jutro o 19 i 20.15 pozostanie koncert. Nowy urozmaicony program

Najwytworniejsza gwiazda ekranu

JOAN

## CRAWFORD

I SPENCER TRACY

w najlepszym z dotychczasowych ich filmów

### „MODELKA“

Reż. Frank Borzage

Następny

program

kina



Kino MARS | Powtórzenie premiery. Początek o godz. 2. Nowa wersja  
Gigantyczny film reżyserii

## Cecil B. de Mille W cieniu krzyża

p. t.

Role główne: Claudette Colbert, Fredric March, Charles Laughton.  
Pożar Rzym. Walki gladiatorów. Uciechy pogańskiego Rzymu.  
Męczeństwo chrześcijan...

PAN |

Dziś początek o godz. 2-iej.

Ostatnie dni

Wielki sukces. Powszechny zachwył.

## „WIĘZIENIE BEZ KRAT“

Piękny film o kobietach, walczących o prawo do miłości i szczęścia. Kolorowy nadprogram

C

Jutro Premiera. Najsłynniejsza śpiewaczka świata

## Imperio Argentina PRZEKŁĘTA

we wspa-  
nialym  
filmie  
muzycznym.

CASINO |

Nieodwołalnie ostatni dzień. Poc. o godz. 2-iej

## „CYGANKA“

W rol. gl.: RACHELE HUDSON i Jans Withers. Przedziwny czar cygańskich melodii...  
Wzruszający romans filmowy. Tańce. Humor. Werwa. Tempo. — Nadprogram: DODATKI

HELIOS |

Dawno oczekiwana rewelacja ekranów. Poc. o g. 2

Wielkie arcydzieło na skalę filmu „Bengali“  
w kolorach naturalnych

## Indie mówią

(Drum) W rol. gl.: fenomenalny SABU i Raymond Massey.  
Film pozostawia niezapomniane wrażenie.

Nadprogram: Atrakcje i aktualności. Ulgi i honorowe bilety nie ważne.

Chrześcijańskie kino

Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy wg pow. Marczyńskiego

## SWIATOWID! Kobiety nad przepaścią

Film ten poświęcony tysiącom szablonych dziewcząt. W rolach gl.: Nora Ney, Bogda,  
Andrzejewska, Wiszniewska, Brodzisz, Sępowski, Samborski, Żabczyński i inni  
Uprasza się o przybywanie na początki s.: 4-6-8-10, w niedzielę i święta od godz. 1-iej

OGNISKO |

Dziś Rewelacyjny film francuski, którego bohaterami są:  
młodość, radość, piękno i 12 miesięczny brzdąc p. t.

## „BRZDĄC“

Obsada: Lucien Baroux, 12 miesięczny Filippek, Pauline Cartom i inni.  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Poc. seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.

KINO

Rodziny Kolejowej

ZNICZ w arcy-  
filmie

Jan Kiepora i Marta Eggerth

„ CZAR CYGANERII “

Nad program: DODATKI. Poc. seans. codziennie o g. 16

## Obwieszczenie

Izba Skarbowa w Wilnie niniejszym po-  
daje do wiadomości, że 14 listopada 1938 r.  
o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbędzie się sprzedaż z licyta-  
cji wycofanego z użycia inwentarza biuro-  
wego i gospodarczego (szafy, stoły, biurka,  
opony i dętki samochodowe, łom żelazny itd).

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty  
oglądać można w dniu sprzedaży do godz.  
10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej  
Nr 22.

(T. Bietkowski),  
Naczelnik Wydziału

Do „Kurjera Wileńskiego“

## NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na wa-  
runkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztyorys na żądanie.



## GRUZIKA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc róż-  
nicy ofiar. Przy zwalczaniu chorób płuc-  
nych, bronchitu, grypy, uporczywego mę-  
żącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze  
„Balsam Trikolan — Age“  
który ułatwiając wydzielanie się płwociny,  
usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samo-  
poczucie chorego. Sprzedają apteki.

## WĘGIEL

górnoląski  
pierwszorzęd-  
jakości

koncernu „PROGRES“, Katowice  
wagonowo i tonowo w szalenie zam-  
kniętych i zapłombowanych wozach  
poleca firma

## M. DEULL

Spadkobiercy  
Sp. Kom

Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.  
Bocznica własna i składy: Kijowska 8,  
telefon 999. — Waga gwarantowana  
Ceny konkurencyjne.

Przyszła jesień, dzień wciąż krótszy,  
Smutek się rozgłosił w duszy, —  
Do „USTRONIA“ zajrzyj, bracie,  
Będziesz jak we własnej chacie.

## WĘŁNY

do robót ręcznych  
na swetry, pulowery itp.  
na sezon zimowy

w dużym wyborze, po cenach  
konkurencyjnych poleca  
Pierwsza Chrześcijańska Składnica  
Wszelkiej Przędzy

A. i P. Kondratowicz

Wilno, ul. Św. Jańska 7

## Motocykl—50 zł



wplacając co miesiąc od  
1.XI. 1938 r. otrzymasz w  
dniu 15.IV. 1939 r. „Rixo“  
popularna seka „Rixo“  
Dhp. „LECH“, Wilno,  
Wielka 24, tel. 400.  
Szczegóły po nadesłaniu  
znaczką 25 gr.

## RADIOAPARATY

licencji Wiednia i Budapesztu

## „Capello“ i „Union-Radio“

Superheterodyny bateryjne i prądowe  
najwyższej jakości

w firmie

## Michał Girda

Mickiewicza 7, tel. 16-28

HURT

DETAL

## Aparaty „ELEKTRIT“

## LICYTACJA

W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM Komun. Kasy Oszczędn. m. Wilna  
ul. Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) tel. 7-27

odbędzie się w dniach 16, 17, 18, 21, 22, 23 i 24 listopada 1938 r. o g. 5 pp. (17-iej)  
sprzedaż z licytacji przeterminowanych zastawów, składających się z przedmiotów używa-  
nych od nr. 44748 do 100.000 i serii II nr. 7-29686 oraz przedmiotów nieużywanych  
od nr. 207 do nr. 7479 włącznie, których terminy ulgowe (sprzedaży z licytacji)  
upłynęły z dniem 19 sierpnia 1938 r. włącznie. Powtórna licytacja zastawów nie sprze-  
danych na 1-iej licytacji odbędzie się w tymże terminie licytacyjnym. DYREKCJA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierac-  
kiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stonim,  
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grod-  
no — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44,  
Równe — 3 Maja 13, Wolkowsk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do  
domu w kraju — 3 zł., za grani-  
cą 6 zł., z odbiorem w admini-  
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-  
scowościach, gdzie nie ma urzędu  
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem  
30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy  
tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy  
Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika  
redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłosze-  
nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy  
Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega  
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze-  
nia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

